Registered by Australia Post
- Publication No. NBH7998

BIULETYN informacyjny

RADA ORGANIZACJI POLSKICH NA AUSTRALIJSKIE TERYTORIUM STOŁECZNE Rej.
COUNCIL OF POLISH ORGANIZATIONS IN THE A.C.T. Inc.
G.P.O. Box 1594 CANBERRA ACT 2601

Rok III Nr. 3 (11) Information Bulletin Wrzesień 1987 r.

BUDUJEMY POMNIK KOŚCIUSZKI!
Apel Rady Naczelnej do Społeczeństwa

Dzień 26-go stycznia 1788 roku, w którym flotyla brytyjskich okrętów pod dowództwem kapitana Artura Phillipa przybiła do wybrzeży piątego kontynentu aby założyć tu pierwszą osadę białych, przyjmuje się jako dzień urodzin Australii. Zatem już za parę miesięcy wejdziemy w jubileuszowy, dwusetny rok naszego kraju osiedlenia, który społeczeństwo australijskie celebrować będzie na całej szerokości i długości geograficznej tego olbrzymiego kraju Większość grup etnicznych już od kilku miesięcy przygotowuje swój wkład w uroczystości jubileuszowe. My, obywatele australijscy pochodzenia polskiego oraz polscy emigranci, powinniśmy również zaznaczyć swój udział w obchodach urodzinowych, tym bardziej dlatego, że polska obecność na tym kontynencie ma swoje stare i sławne tracycje.

Długa jest lista osób, które w mniej lub więcej spektakularny sposób zaznaczyły polski wkład w rozwój Australii, że wspomnimy tylko Pawła Edmunda Strzeleckiego, wybitnego odkrywcę i podróżnika. To właśnie Strzelecki odkrył i nazwał najwyższy australijski szczyt Górą Kościuszki. Tu jednak zaczyna się problem. O ile większość społeczeństwa australijskiego orientuje się w faktach z życiorysu Pawła Strzeleckiego, o tyle postać Kościuszki pozostaje wciąż enigmatyczna, a przeciętny Australijczyk doszukuje się etymologii nazwiska polskiego bohatera narodowego w językach aborygeńskich.

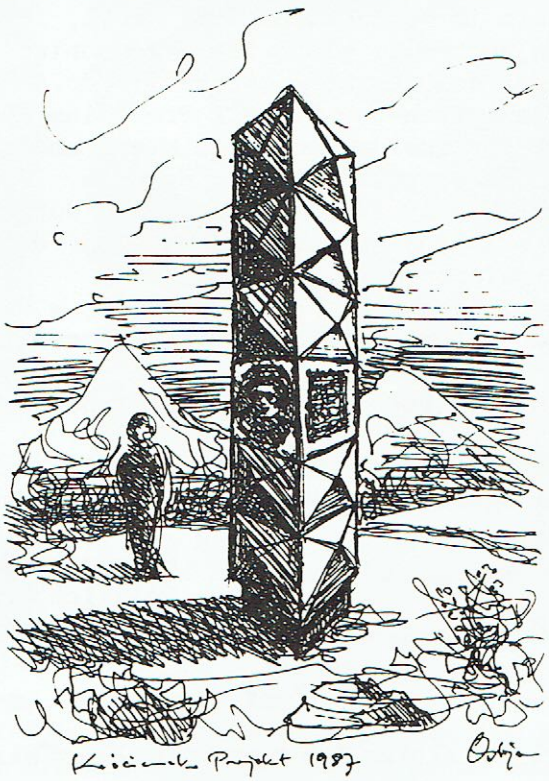

Dlatego Prezydium Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii zwraca się do wszystkich osób polskiego pochodzenia i wszystkich, którym sprawa polska nie jest obojętną, z gorącym apelem o po-

(dokończenie na str.2)

Australia 1788-1988

(Budujemy Pomnik Kościuszki - dokończenie ze str. 1)

BIULETYN informacyjny
G.P.O. Box 1594, Canberra ACT 2601
Registered by Australia Post - Publication No. NBH7998
Wydawca: Rada Organizacji Polskich na Australijskie Terytorium Stołeczne Rej.
Redaktor: Jerzy Klim
Nakład: 900
Druk: Pink Panther Instant Printing
Przygotowanie zdjęć: Photo-Pol Pty Ltd
Biuletyn informacyjny ukazuje się kwartalnie w marcu, czerwcu, wrześniu i grudniu. Sprawy organizacyjne opóźniły wydanie niniejszego numeru.

parcie akcji budowy pomnika Tadeusza Kościuszki w Australii. Ten wybitny syn narodu polskiego walczył całe swoje życie o wolność ukochanej ojczyzny ale nie szczędził również sił w obronie wolnościowych idei i praw innych narodów do niepodległości. Twórca Uniwersału Połanieckiego i przywódca ogólnonarodowego powstania pozostanie na zawsze symbolem wolności społeczeństw i narodów, ponadczasowym i ponadnarodowym uosobieniem wszelkich tendencji wolnościowych. Dzięki Strzeleckiemu, bohater narodowy Polski i Stanów Zjednoczonych znaczy swą obecność także i w Australii, lecz warto z całych sił dążyć do propagowania wiedzy o tym wybitnym Polaku wśród społeczeństwa australijskiego.

Powstał już projekt pomnika (według rysunku na str. 1), którego autorem jest wybitny twórca australijski pochodzenia polskiego Stanisław Ostoja-Kotkowski. Wielki, 6-metrowej wysokości obelisk, wykonany z polerowanej stali, ustawiony będzie na betonowej podstawie. Obelisk tworzy sześć graniastosłupów, których gładką fakturę burzą "przyklejone" do ścian bocznych niskie ostrosłupy. Nawiązywać one mają, według intencji autora projektu, do kształtu rogatywki - tak charakterystycznej dla krakowskich kosynierów. Dokładne miejsce lokalizacji pomnika nie jest jeszcze ustalone ale wydaje się słusznym, aby tłem dla stalowego obelisku była Góra Kościuszki. Dlatego wśród najbardziej odpowiednich miejsc najczęściej wymieniane jest miasteczko Cooma.

Na zebraniu w dniu 18-go czerwca 1987 roku, Prezydium Rady Naczelnej Polskich Organzacji w Australii mianowało Przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki w Austalii dr. Zbigniewa Łuk-Kozikę, a skarbnikiem p. Bolesława Trzaskowskiego z Prezydium R.N.

Całkowity koszt przedsięwzięcia na miarę ambicji i aspiracji polskiego społeczeństwa wynieść ma około 30 tysięcy dolarów. Sądzić wolno, że każdy kto myśli i czuje jak Polak przyczyni się serdeczną dotacją do powstania pomnika, który trwać będzie wieki głosząc Australii i jej dzieciom chwałę polskiego szermierza wolności i niepodległości.

Zbiórka na budowę pomnika rozpoczyna się w dniu ogłoszenia powyższego apelu. Wszelkie dotacje (przekazy pieniężne lub czeki) prosimy przesyłać na adres Komitetu:

Społeczny Komitet Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki
G.P.O. Box 1246L
Melbourne, Vic. 3001

Odbiór każdej dotacji będzie pokwitowany a lista ofiarodawców będzie drukowana w "Tygodniku Polskim".

Prezydium Rady Naczelnej
Polskich Organizacji w Australii
Za zgodność: K. Łańcucki, Prezes

Melbourne, 5 lipca 1987

* * * * *

Na rozwój *Biuletynu Informacyjnego*
ofiarował
T. Zielinskas..... $20.00
Ofiarodawcy składamy serdeczne podziękowanie.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów

Koło Nr. 5

G.P.O. Box 234, Canberra ACT 2601

Z działalności Koła SPK Nr. 5 - Canberra i Okolica Inc.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Koła pragnie tą drogą podziękować serdecznie wszystkim kolegom i koleżankom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do sukcesu pobytu w Canberra-Queanbeyan Prezesa Federacji Swiatowej SPK, kol. Zygmunta Szadkowskiego. Jego sześciodniowy pobyt u nas był dobrze zaplanowany, ale bez pomocy wielu członków Zarządu i Koła, a również naszych Pań trudno byłoby wykonać ten program z taką dokładnością.

Specjalne podziękowanie kierujemy pod adresem Zarządu Klubu Orła Białego z Prezesem Tadeuszem Zapaśnikiem na czele, za udzielenie nam sali Domu im. Mikołaja Kopernika na zorganizowanie akademii z okazji Swięta Zołnierza oraz spotkania kol. Z. Szadkowskiego ze społeczeństwem polskim. Dziękujemy nadto serdecznie obydwóm Polskim Szkołom Przedmiotów Ojczystych, ich kierownictwu, nauczycielstwu, kierowniczkom Grup Tanecznych *Wielkopolska* i *Trojak*, pianistce pannie Ewie Karpińskiej a przede wszystkim dobrze przygotowanej młodzieży szkolnej.

Prezes Zygmunt Szadkowski wyniósł dobre wrażenie ze swego pobytu w Kanberze, zwiedził dokładnie budowę nowego Domu Kombatanta, przedyskutował z Zarządem Koła wiele problemów związanych z dalszą pracą całego Stowarzyszenia w Australii oraz jego planów na przyszłość z zadaniami Fundacji SPK włącznie, był przyjęty przez Generalnego Gubernatora (obecnie Patrona SPK),

(ciąg dalszy na str. 4)

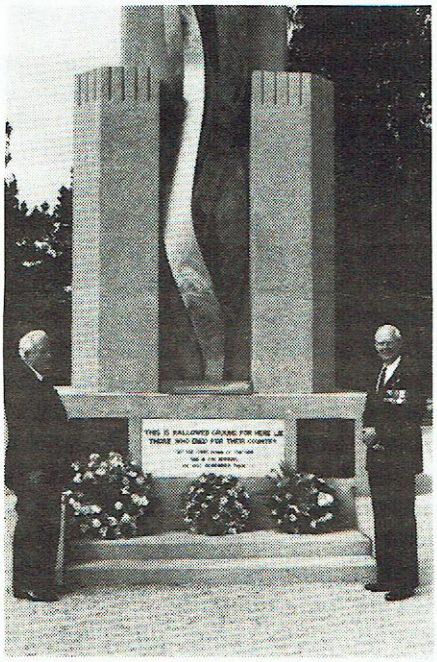

Na zdjęciach: (z lewej): *Prezes Zarządu Głównego SPK Federacji Swiatowej, Mjr Zygmunt Szadkowski, oraz Prezes* Rats of Tobruk Association, ACT Branch, *Mr McLaren, przed pomnikiem poległych w Tobruku żołnierzy australijskich i polskich, po złożeniu wieńcy w dniu 19.8.1987 r.*

(z prawej): *Widownia w czasie Akademii z okazji Swięta Zołnierza w dniu 17.8.1987 w sali Klubu Orła Białego. Siedzą od lewej: Prezes Federacji Swiatowej Z Szadkowski, ks. kapelan T. Przybylak, ks. prof. A. Regulski, Jerzy Misiak, Prezes Zarządu Krajowego SPK w Australii, Marian Zapaśnik - V-prezes Koła SPK Nr. 5, Karol Złotkowski - jeden z członków australijskich Szczurów Tobruku, Stefan Mucha - V-prezes Zarządu Krajowego SPK, dr Jerzy Klim - Prezes Rady Organizacji Polskich w ACT, p. Leonarda Zapaśnik - Prezeska Koła Polek.*

(SPK - ciąg dalszy ze str. 3)

Sir Ninian Stephen, przez przedstawicieli niektórych ministerstw, organizacje kombatanckie i cywilne oraz przestawicieli czołowych partii politycznych.

FUNDACJA SPK W AUSTRALII

Fundacja SPK w Australii została otwarta przez kol. Z. Szadkowskiego w asyście Prezesa Zarządu Krajowego kol. J. Misiaka i Prezesa Koła F. Hądzla sumą $24 000, z której to sumy nasze Koło wpłaciło $5 000. Nadto na cel ten wpłaciły już indywidualnie osoby: Prezes Z. Szadkowski $50, kol. Helena Brzostowska $50, kol. kol. F. Hądzlowie $50, kol. A. Marut $500, kol. dr S. Ozdowski $20. Jesteśmy przekonani, że dalsze dotacje. tak z naszego terenu jak i innych części Australii, przyczynią się do szybkiego rozwoju tej szlachetnej inicjatywy. Jak powiedział w swym przemówieniu kol. Z. Szadkowski, inne Koła SPK w wolnym świecie, jak również wiele organizacji cywilnych "zastanawia się dopiero" co ewentualnie zrobić ze swoim majątkiem, tymczasem SPK w Australii rozwiązało to zagadnienie jednym bardzo poważnym i przemyślanym pociągnięciem.

DOM KOMBATANTA

Termin ukończenia budowy nowego Domu Kombatanta liczymy już nie na miesiące czy tygodnie, ale na dnie. Budowa posuwa się szybko naprzód i przekazanie nam kluczy budowy może nastąpić pod koniec października b.r. Liczymy na to, że pod koniec listopada będziemy mogli być względnie dobrze urządzeni w nowym Domu. Naturalnie dużo zależy jeszcze od tego jak wypadną inspekcje różnych komisji (sanitarna, budowlana, elektryczna, gala itd.) W każdym razie z chwilą wręczenia nam kluczy do Domu zacznie się wytężona praca nie tylko Zarządu ale również wszystkich rodaków i rodaczek, którzy swoją pracą i radą będą mogli nam pomóc przy przeprowadzce, urządzaniu pomieszczeń, budowaniu półek i.t.d.

Zarząd Koła zaplanował zwołanie **Walnego Zebrania Koła na sobotę, dnia 7-go listopada** już w audytorium naszego Domu. Jest to jednak dopiero "plan" i oficjalne zawiadomienie o tym zebraniu prześlemy naszym członkom i członkiniom dopiero za dwa tygodnie, t.zn. z chwilą otrzymania definitywnego terminu ukończenia budowy.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Od czasu ukazania się ostatniego numeru *Biuletynu Informacyjnego* Rady Organizacji Polskich w A.C.T. odeszli na wieczną służbę:

Zbigniew Mieczysław Barancewicz, urodzony 8.10.1921 r. w Warszawie. Krótko przed wojną 1939 r. zmobilizowany do ochotniczego Oddziału Obrony Narodowej wziął udział w obronie przystani Flotyli Rzecznej na odcinku Wisły od Torunia do Warszawy, potem, od 18-go września, w obronie samej Warszawy. Za działalność na rzecz OW (Organizacji Wojskowej) dostał się do obozu koncentracyjnego, gdzie przebywał aż do wyzwolenia przez wojska alianckie. W Australii był członkiem różnych polskich organizacji społecznych, między innymi miał wybitny wkład pracy przy budowie i odnawianiu pierwszego Polskiego Domu Kombatanta. Odznaczony był Krzyżem Pamiątkowym za wrzesień 1939 rok, Srebrną Honorową Odznaką SPK, a już niestety pośmiertnie - Krzyżem Honorowym SPK w Australii.

Dnia 11 września odszedł również na "Wieczną Służbę" **kol. Józef Maly.** Urodził się dnia 1.2.1910 w Pasiecznie. Po ukończeniu szkoły zawodowej we Lwowie wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego i skierowany został do marynarki wojennej. Po odbyciu wyszkolenia wstępnego skierowany został do szkoły podoficerskiej i po jej ukończeniu z dobrym wynikiem został przydzielony do Flotyli Rzecznej w Pińsku. Wojnę w 1939 roku przeszedł wraz z Armią Polesie - gen. Franciszka Kleeberga. Do Australii przybył z rodziną w 1950 i osiedlił się w Queanbeyan. W Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów był od roku 1947-go, w Kole SPK Nr. 5 od roku 1962-go.

(dokończenie na str. 13)

KOŁO POLEK CANBERRA

8 Richards Street, Hackett ACT 2602

Z działalności Koła

W czasie minionych dwóch miesięcy odbyły się dwa zebrania, na których obok spraw bieżących dyskutowano wstępnie dwie poważne imprezy w których Koło Polek pragnie wziąć udział. Są to obchody 20-olecia Australii i IV Festiwal Polskiej Sztuki i Kultury *Pol-Art 88* w Brisbane w grudniu 1988 r.

W dniu 8.9. br. odbyło się spotkanie towarzysko-robocze w mieszkaniu prezeski p. L. Zapaśnik. Podczas gdy panie omawiały organizację zbliżającej się zabawy, panowie obchodzili Dzień Ojca.

Koło Polek wzięło udział w dwóch kolejnych zebraniach Rady Organizacji Polskich na ACT. Wiadomości i informacje tam uzyskane, zostały przekazane paniom na naszych zebraniach.

W piątek 18.9. br. p. L. Zapaśnik witała kwiatami na lotnisku wraz z prezesem Klubu Orła Białego i przedstawicielem Ministerstwa Imigracji państwa B.J. Balcerzaków z synkiem. Jest to pierwsza rodzina imigrantów sponsorowana przez K.O.B. Canberra. Życzymy im przyjemnego osiedlenia. W związku z tym składamy podziękowanie członkiniom i sympatyczkom K.P. za ofiarowane w ostatnim czasie rzeczy na te akcje i prosimy o dalszą ofiarność. Każdy zbędny w domu przedmiot czy mebel może się przydać komuś innemu na początku życia emigracyjnego.

Na zdjęciu: *Prezeska Koła Polek dziękuje pani Marii Sienkiewicz za odczyt p.t. "Mój Dziad Henryk", który odbył się w Klubie Orła Białego 16. czerwca br.*

W sobotę 19.9. br., staraniem Koła Polek, odbył się w Klubie Orła Białego występ dwóch grup młodzieżowych ze Sydney - muzycznej *Biało-Czerwonych* i tanecznej *Syrenki*. Grupy te mają już tradycję 20 lat pracy, co zawdzięczają entuzjazmowi młodzieży i sprawnemu kierownictwu w osobach pani J. Wojak i pana Glińskiego jak i kierownictwu artystycznemu panów Poduchowskiego (były członek *Mazowsza*) i Scisłowskiego oraz pani H. Zdana. Obie grupy współpracują ze sobą, ich siedzibą jest Ashfield (Sydney). Młodzież wyglądała bardzo ładnie w starannych kostiumach i bawiła obecnych przyjemną muzyką i tańcami ludowymi. Po słowie wstępnym i przywitaniu przez prezeskę K.P. panią L. Zapaśnik, występ rozpoczął się majestatycznym polonezem. Z dalszych tańców najbardziej wyróżnił się oberek wigorem i żywotnością tańca. Po występach bardzo dobra orkiestra ze Sydney przygrywała do tańca. Wśród gości mieliśmy grupę sportowców z Melbourne. Bawiono się wesoło do północy. Na zakończenie kier. zespołu *Syrenka* pani J. Wojak podziękowała za "zawsze miłą i szczerą gościnę i wielkie zrozumienie Koła Polek, Klubu Orła Białego i społeczeństwa Kanbery dla spraw młodzieżowych". Kanberzanie dziękowali za miły wieczór i po pożegnaniu goście odjechali tego wieczoru do Sydney.

Planowane imprezy na następne miesiące to ***Bal Międzyorganizacyjny*** 21 listopada, w organizacji którego Koło Polek weźmie wydatny udział. Dalej w grudniu świąteczne odwiedziny w szpitalach. Ostatnią imprezą roku będzie tradycyjny *Opłatek Koła Polek* w dniu 5.12.br. w Klubie Orła Białego, na który już dziś wszystkich serdecznie zapraszamy.

(dokończenie na str. 6)

(Koło Polek - dokończenie ze str. 5)

Na koniec pragniemy pogratulować sukcesu nowemu teatrowi pod sprawnym kierownictwem państwa Gancarzów i reżyserią pani Bogatko i pana Zmijewskiego, a wszystkim artystom życzyć powodzenia na przyszłość.

Helena Wodzińska — **Referent Prasowy**

Leonarda Zapaśnik — **Prezeska**

* * * * *

F. Hądzel

Problemy Polskich Imigrantów

Kilka słów od przedstawiciela Rady Organizacji Polskich w ACT d/s imigracji.

Od dłuższego już czasu noszę się z zamiarem zabrania głosu w sprawach dotyczących pomocy polskim emigrantom, przebywającym w Niemczech Zachodnich, Austrii, Włoszech, Jugosławii, Grecji, niektórych państwach skandynawskich, Anglii oraz tym, którzy przyjeżdżają bezpośrednio z Polski. Nie będę pisał o sprawach ogólnych, dotyczących wszystkich skupisk polskich w Australii - będę pisał tylko o tym, co dotyczy Kanbery i okolicy, miast południowej części NPW jak Cooma, Yass, Albury, Wagga Wagga oraz Goulburn. Jak wiadomo, w skupiskach tych nie ma obozów przejściowych, do których kieruje się przybyłych do Australii imigrantów. Natomiast każdorazowy roczny plan ministerstwa imigracji stara się uwzględnić możliwość osiedlania się nowych imigrantów tak poza wielkimi metropoliami (Sydney, Melbourne, Perth itd.) jak i w małych ośrodkach górniczych, rolniczych itd.

Aby ułatwić sprawę wszystkim imigrantom chcącym osiedlić się w mniejszych miastach czy w ośrodkach wiejskich zaczęto w roku 1978, (w okresie masowych ucieczek ludności z Wietnamu i innych państw południowo-azjatyckich), organizować różnego rodzaju Komitety Obywatelskie, kościelne, zawodowe itd., które przejęły na siebie dobrowolne zadanie sponsorowania pewnej ilości głównie uchodźców politycznych. Na czem to sponsorowanie polegało i dalej polega (bo na przestrzeni tych 10-ciu lat pojęcie sponsorstwa ulegało różnym zmianom)?

Sponsorem imigrantów mogły i dalej mogą być organizacje społeczne, religijne, etniczne, parafie wyznaniowe, organizacje zawodowe, luźne grupy obywateli "dobrej wiary" itd., którzy zobowiążą się w Departamencie Imigracji do znalezienia mieszkania dla danego imigranta czy rodziny, zaopiekowania się tymiż imigrantami przez okres od 6 miesięcy do jednego roku, t.zn. do chwili "wejścia" tychże imigrantów w życie australijskie - całkowitą pomoc w zameldowaniu ich w urzędach: pracy, opieki społecznej, urzędzie mieszkaniowym, na kursach języka angielskiego, w ubezpieczalniach chorobowych, w szkołach dla dzieci itd. Wiadomo, że najgorszą sprawą jest znalezienie mieszkania i pomoc w znalezieniu pracy. Dlatego organizacje sponsorujące musiały przedłożyć w Departamencie Imigracji zapewnienie posiadania "pewnej gotówki" przeznaczonej na ten cel, którą gotowi są zużyć na dopłacenie do komornego wynajętych dla imigrantów mieszkań, albo znalezienie dla nich mieszkań tańszych, t.zn. nie przekraczających 1/3 wysokości zapomogi przyznawanej przez Departament Opieki Społecznej tym imigrantom natychmiast po przyjeździe. Naturalnie, moralnym obowiązkiem sponsorów było i jest zaopatrzenie tychże imigrantów w najkonieczniejsze wyposażenie przygotowanego dla nich mieszkania, jak łóżka, stoły, krzesła, bielizna pościelowa, lodówki, przybory kuchenne itd. Skąd "sponsorzy" te rzeczy mają brać - nikogo to nie obchodzi. Mogą je zakupić na różnego rodzaju licytacjach, wysprzedażach, otrzymać w podarunku od osób "dobrej woli", mogą otrzymać jako pomoc od organizacji charytatywnych jak St Vincent de Paul, Armia Zbawienia itd., mogą również zebrać je jako dary od niepotrzebujących już tego rodzaju rzeczy.

Komitetowi takiemu (zgłoszonemu oficjalnie jako sponsorującemu imigrantów) Departament Imigracji przydzielał pewną pomoc finansową dla każdej sponsorowanej rodziny czy osoby samotnej. Ale, pierwszą sponsorowaną rodzinę lub samotną osobę dana organizacja musiała przejąć całkowicie na siebie, to znaczy na pierwszą rodzinę Departament nie dawał żadnej pomocy materialnej.

Następne sponsorowane rodziny mogły otrzymać (przez sponsorów) pomoc finansową w wysokości od 150 do 650 dolarów. Wysokość ta została ustalona przez urzędnika imigracyjnego i *welfare officer* departamentu każdorazowo indywidualnie i była zależna od: wielkości rodziny, przywiezionych ze sobą bagaży, nawet wyglądu ubrań itd. Przydzielona suma dla danej rodziny lub samotnej osoby mogła być wydana przez sponsorów na zakupienie rzeczy najkonieczniejszych jak przyborów kuchennych, lodówki, jednotygodniowego wyżywienia itd. Oryginalne rachunki muszą być dołączone do wniosku o zwrot wydanych pieniędzy, Naturalnie sponsor może wydać dla danej rodziny dużo więcej pieniędzy jeśli go na to stać, lub jeśli dana grupa obywateli-sponsorów tak postanowi, ale Departament Imigracji zwraca tylko taką sumę jaka została na daną rodzinę przyznana.

Opisana powyżej pomoc materialna Departamentu obejmuje czy obejmowała tylko rodziny czy osoby, które przyjechały tutaj w ramach REFUGEE-SCHEME, t.zn. osoby, którym tak Komisja Międzynarodowa dla Uchodźców jak i ambasada australijska przyznała status uchodźcy politycznego. Powtarzam, taki status musiał być przyznany nie tylko przez *International Refugee Organization* ale również przez ambasadę australijską.

Natomiast osobom, czy rodzinom, które przyjechały tutaj w ramach *Humanitarian Program*, "Programu Łączenia Rodzin", *Special Humanitarian Program* czy też w ramach normalnych przepisów imigracyjnych, nie przysługiwała żadna pomoc materialna bezpośrednio po przyjeździe. Innymi słowy, jeśli dany sponsor udzielił gwarancji osobom czy rodzinie, która nie mogła tutaj przyjechać w ramach *Political Refugee Scheme* a tylko w innym programie - sponsor nie otrzymywał żadnego zwrotu poniesionych kosztów. To samo dotyczyło i dotyczy tych imigrantów jeśli chodzi o przydział mieszkania z tak zwanego "pool'u" mieszkaniowego.

Na czym polegała sprawa pomocy w otrzymywaniu natychmiast mieszkań rządowych dla imigrantów?

Gdy w roku 1980, na ogólnym zebraniu zwołanym przez nasze Koło, wyłonił się obywatelski Komitet Pomocy Imigrantom Polskim w Kanberze, pomoc rządowa w postaci pewnej ilości mieszkań przeznaczonych dla imigrantów nie istniała. Komitet ten faktycznie po kilku miesiącach przestał istnieć. Zadania tego Komitetu przejęło Koło SPK Nr. 5, które wyszukiwało dla sponsorowanych przez siebie rodaków tanich mieszkań, często nawet bezpłatnych przez pewien okres czasu, lub mieszkań za nominalną wprost opłatą. Koło SPK reperowało i naprawiało mieszkania i urządzało je przy pomocy ludzi "dobrej woli". Po pewnym czasie, gdy na skutek domagania się przez nas i innych grup sponsoru-

(dokończenie na str. 8)

Wszystkie stowarzyszenia zrzeszone w Radzie Organizacji Polskich zapraszają na

BAL MIĘDZYORGANIZACYJNY

który odbędzie się w Klubie Orła Białego
w dniu 21 listopada 1987r

W programie liczne atrakcje i niespodzianki !!!

Bilety w cenie $15 (łącznie z kolacją), można zamówić
u pani Zapaśnik, tel. 485152
i u pani dr. Abłamowicz-Potapowicz, tel. 513507

Dochód z balu przeznaczony jest na druk następnych Biuletynów Informacyjnych dostarczanych bezpłatnie wszystkim Polakom zamieszkałym w Kanberze i okolicy, których adresy posiadamy.

(Problemy Polskich Imigrantów - dokończenie ze str. 7)
jących (Wietnamczyków i innych grup etnicznych takich jak obywateli republik południowo-amerykańskich, Arabów itd.) polskim organizacjom sponsorującym Polaków przyznano pięć mieszkań dla sponsorowanych przez nich osób. Ale powtarzam jeszcze raz - tylko dla sponsorowanych przez nich osób, które przyjeżdżały i przyjeżdżają w ramach *Political Refugee Program*. O tym każdy musi pamiętać, gdyż nie ma już wśród nas dr A. Przybylskiego, nie mamy już do dyspozycji mieszkań pani I. Pockay, nie możemy wymagać dalszej pomocy w tym zakresie osób indywidualnych, których nie chcę wymieniać. Ktokolwiek przyjeżdża tutaj w ramach innych programów jest zdany całkowicie na pomoc sponsorów, znajomych, krewnych itd. Wypowiedzi więc, że ten dostał więcej a ten mniej, tamtemu pomogło się a temu nie, lub inne w postaci "to a tamto mi się należy czy należało" - nie mają sensu. Właśnie tego rodzaju wypowiedzi, często tych którzy otrzymali największą pomoc, powodują to, że Zarząd Koła SPK Nr. 5 poważnie zastanawia się nad tym, czy wogóle kontynuować tego rodzaju trudną pracę czy też nie. Przede wszystkim jest to praca szalenie trudna i niewdzięczna, kosztowna i ofiarna, wymagająca poparcia całego społeczeństwa polskiego zjednoczonego, zarówno starych imigrantów jak i tych, którzy przybyli dopiero w ostatnich 10 latach.

Koło SPK Nr. 5 jest jedynym Kołem w Australii, które odpowiedziało pozytywnie na apel Departamentu Imigracji, ma za sobą sponsorowanie ponad 500 osób osiadłych w Kanberze, nie licząc tych, którzy przenieśli się do innych stanów lub natychmiast po wylądowaniu w Australii połączyli się ze znajomymi czy krewnymi "którzy się naraz znaleźli". Ale skąd Koło ma czerpać fundusze na sponsorowanie dalszych osób w ramach innych programów niż *Political Refugee Scheme*, bo uchodźców politycznych już nie ma? Przecież na 7 tysięcy osób, które w czerwcu i lipcu znalazły się tylko we Włoszech, według Międzynarodowej Organizacji dla Uchodźców Politycznych (która to organizacja jest znaną ze swej liberalnej metody traktowania uchodźców) sądząc z oceny Departamentu Imigracji aż cztery osoby (mówię o Polakach) zasługiwały na miano uchodźców politycznych, czyli na dalszą metę można sprowadzać tych uchodźców tylko w ramach innych programów. Dalej, wystawienie gwarancji sponsorskich nie oznacza, że dana osoba będzie w Europie przyjęta przez australijską Komisję Imigracyjną w danym kraju. Teczki z odrzuconymi rodakami, których Koło chciało sponsorować, stają się coraz grubsze a listów z prośbami o pomoc przychodzi coraz więcej.

Kończąc ten krótki artykuł, który wcale nie wyczerpuje całego zagadnienia, chciałbym dodać, iż mimo nalegań wielu członków SPK nie będę dawał publicznie "odporu" krążącym tu i ówdzie plotkom o sumach, które Koło SPK Nr. 5 zarobiło i dalej zarabia na każdym sponsorowanym imigrancie polskim. Pozostawiam to osądowi czytelnika.

F. Hądzel

* * * * *

Listy do Redakcji

10.7.1987

Szanowny Panie,

Otrzymałem właśnie bieżący numer *Biuletynu Informacyjnego* a w nim znalazłem wiadomość o przystąpieniu Klubu Orła Białego do Rady Organizacji Polskich. Cieszy mnie, że doszło wreszcie do tak ważnego kroku na drodze do zacieśnienia współpracy międzyorganizacyjnej. Panu i Pańskim kolegom w Radzie gratuluję tego sukcesu i składam życzenia dalszej owocnej pracy.

Wyrazy poważania śle

Jerzy Zubrzycki

Od Redakcji

Dziękujemy profesorowi Zubrzyckiemu za jego miłe słowa i zapewniamy go, że życzenia należą się nie tylko dawniejszym członkom Rady ale także obecnemu Zarządowi Klubu Orła Białego, bo do zgodnej współpracy doszło dzięki dobrej woli i zrozumieniu wszystkich stron. Dziękujemy też za życzenia dalszej owocnej pracy, która przy wykazanych już dobrych chęciach z pewnością przyniesie naszemu społeczeństwu bogaty plon. **J.K.**

KOMISJA OSWIATOWA (KO) i Polska Szkoła Przedmiotów Ojczystych w *Phillip College*

Komunikat obejmuje okres czerwiec-sierpień 1987.

A. W ostatnim okresie odbyły się następujące zebrania: zebranie połączone nauczycieli i KO (15 lipca), zebranie pedagogiczne nauczycieli (30 lipca) oraz zebranie KO (10 września).
Na zebraniu pedagogicznym podjęto sprawę opracowania jednolitego programu nauczania dla całej szkoły w odniesieniu do wszystkich przedmiotów ojczystych wykładanych w szkole, zapewniającego zarówno ciągłość nauczania pomiędzy klasami niższymi i wyższymi jak i możliwość kontynuacji poszczególnych przedmiotów na coraz to wyższym poziomie.

B. Sprawy bieżące

1. Wobec wyjazdu przew. KO Czesława Rudowicza do USA, Kanady i Europy w sprawach naukowych obowiązki przew. KO pełni A. Jeżowska, a obowiązki kierownika szkoły - S. Gajewski.
2. W związku z licznymi obowiązkami, ksiądz T. Przybylak zwrócił się z prośbą o kończenie zajęć z religii w szkole o godz. 19. Katechizację w czasie dwóch ostatnich godzin lekcyjnych prowadzi Teresa Wyszyńska - absolwentka Wydz. Teologii KUL. Szkoła uzyskała w jej osobie nie tylko kompetentnego nauczyciela religii ale również cenną pomoc w zakresie indywidualnej pracy nad wymową dzieci.
3. Otrzymaliśmy kolejną partię podręczników z Uniwersytetu w Adelajdzie.
4. W najbliższym czasie będą do nabycia w szkole koszulki z emblematem szkoły.
5. Szkoła otrzymała przyznane na ten rok subsydium rządowe.

C. Wizyty w szkole

14 sierpnia szkołę odwiedził prezes Federacji Swiatowej SPK p. Z. Szadkowski w towarzystwie p. J. Misiaka, prezesa Zarządu Krajowego SPK w Australii, p. J. Klima i p. F. Hądzla. Po zapoznaniu się z pracą szkoły, goście wizytowali klasę maturalną w toku lekcji oraz wpisali się do kroniki szkolnej.

D. Rocznice

1. W kolejną rocznicę Powstania Warszawskiego odbyła się w szkole projekcja filmu *Battle of Warsaw* poprzedzona specjalnie przygotowaną przez S. Gajewskiego lekcją historii. Młodzież i szkoła dziękuje p. Horky za wyświetlenie tego filmu.
2. 21 sierpnia w klasach najstarszych odbyła się lekcja poświęcona powstaniu pierwszych polskich wolnych związków zawodowych przygotowana przez Andrzeja Wojkowskiego i Stefana Gajewskiego.
3. W dniu 18 września w związku z rocznicą napadu Rosji Sowieckiej na Polskę została przeprowadzona w szkole specjalna lekcja historii. Serdecznie dziękujemy p. Józefowi Ozdowskiemu, który zechciał podzielić się z młodzieżą własnymi przeżyciami z tego okresu.
4. 16 sierpnia młodzież naszej szkoły wzięła udział w akademii z okazji Dnia Żołnierza w Klubie Orła Białego. Program artystyczny przygotowały p. B. Zmijewska oraz p. Danuta Ronowska, której szczególnie dziękujemy za pomoc.

(dokończenie na str. 10)

(Komisja Oświatowa - dokończenie ze str. 9)

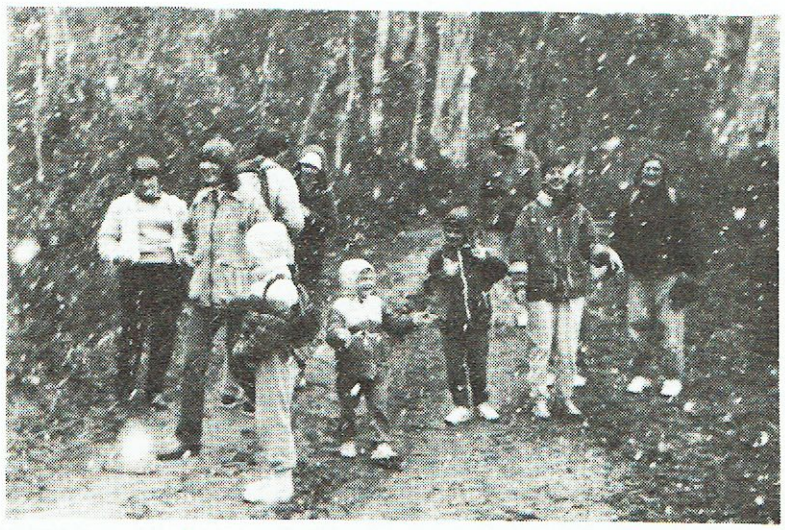

Na zdięciach: ***Podczas I Zimowego Rajdu Szkolnego w okolicach Corin Dam***

E. Sprawy różne

1. 23 sierpnia odbył się I Zimowy Rajd Szkolny. Humor i pogoda dopisały - jedno i drugie (uśmiech i śnieg) widać nawet na zdjęciu.
   I Wiosenny Rajd Szkolny został zaplanowany na czas pierwszego październikowego weekend'u. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych.
   Bliższych informacji udziela S. Gajewski - tel. domowy 31 4273.

2. 12 września dzieci, nauczyciele i KO pożegnali powracającą do kraju p. Helenę Zmijewską, która w ostatnim okresie prowadziła bibliotekę szkolną. Dziękujemy raz jeszcze pani Zmijewskiej za jej pracę w szkole. Poczynając od dnia 18 września biblioteką zajmuje się p. Teresa Kasprzycka.

Opracowały: Anna Jeżowska i Grażyna Żurkowska

* * * * *

FUNDUSZ im. Józefa Wilczyńskiego

Prezydium Rady zatwierdziło tegoroczne polecenia **Komitetu Funduszu** i postanowiło wypłacić następujące kwoty:

Na Polską Szkołę Przedmiotów Ojczystych w *Phillip College*.....$1.500
Na nagrodę w konkursie młodzieżowym zorganizowanym przez Biuro Informacyjne *NSZZ Solidarność*.....$ 150
Na roczną prenumeratę czasopisma naukowego dla uczelni w Polsce .....$ 255

Prezydium postanowiło także zwiększyć kapitał Funduszu podwyższając go do okrągłej sumy $30.000.

Wnioski i podania o subwencję z **Funduszu** przyjmowane są 2 razy w roku w terminach do 31. stycznia i 31. lipca.

Piękny gest ś.p. Józefa Wilczyńskiego utrwali jego pamięć na długie lata **i jest godny naśladowania.** Zbyt wiele ludzi umiera nie pozostawiając testamentu, przez co własność ich przechodzi na **skarb państwa, zamiast służyć** jakiejś dobrej sprawie według ich własnego życzenia i upamiętniając ich imię.

J.K.

Obchody Bitwy o Wielką Brytanię w Kanberze 15.9.1987 Wycofanie reprezentacji SPK

Po raz pierwszy od 1954 r. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów nie wzięło udziału w tegorocznej uroczystości składania wieńców przy *War Memorial* w Kanberze d.15 września z okazji zwycięskiej Bitwy o Wielką Brytanię w 1940 r.

Jak wiemy Lotnictwo Polskie przyczyniło się w decydujący sposób do tego zwycięstwa, które ochroniło Wielką Brytanię przed inwazją hitlerowską. Polacy zestrzelili jedną trzecią niemieckich samolotów a 583 polskich lotników oddało swoje życie w tej bitwie. W tym samym czasie polscy komuniści współpracowali z Sowietami przy procesie sowietyzacji polskich ziem wschodnich a po wtórnym wejściu wojsk sowieckich na polskie tereny w 1944 r. utworzyli marionetkowy rząd prosowiecki, rozpoczynając do dziś trwający okres brutalnego i krwawego ucisku naszego narodu.

Ów reżym rozpoczął swoją działalność prześladowaniem powracających z Zachodu żołnierzy Wolnego Wojska Polskiego. Na przykład z pierwszego transportu powracających z Anglii 268 lotników polskich aresztowano wszystkich. 89 skazano na 4 do 8 lat więzienia za "zdradę i szpiegostwo" a 18 zaginęło bez wieści. Pułkownik Skalski, bohater Bitwy o Wielką Brytanię który zestrzelił 17 niemieckich samolotów, był torturowany i spędził 4 lata w reżymowym więzieniu.

W Australii obchody rocznicy Bitwy o Wielką Brytanię rozpoczęły się w 1953 r. i od 1954 r. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów corocznie brało w nich udział. W roku ubiegłym organizacja obchodów przejęta została z rąk Stowarzyszenia Australijskich Lotników (*Air Force Association*) przez Federalne Ministerstwo d/s Weteranów (*Department of Veteran Affairs*) i po raz pierwszy zaproszono reprezentantów reżymu warszawskiego do udziału w tej uroczystości. Po protestach i groźbie wycofania się tak SPK jak i RSL stwierdzono, że zaproszenie było pomyłką. Niestety sytuacja powtórzyła się w tym roku z wytłumaczeniem, że Rząd Australijski chce być na dobrej stopie ze wszystkimi rządami, włącznie z reżymem w Polsce.

Zaproszenie przedstawicieli reżymu kosztem odepchnięcia prawdziwych reprezentantów bohaterów Bitwy o Wielką Brytanię jest obrazą pamięci żołnierza Wolnej Polski jak i obrazą całego naszego narodu, którego dążenia do wolności reżym tak niedawno jeszcze brutalnie zdławił w Polsce. Jako Polacy, którzy przybyliśmy do Australii właśnie dlatego, że nie mogliśmy żyć pod komunistyczną przemocą, jako Polacy, którzy od wielu lat lojalnie pracujemy dla dobra Australii, naszej nowej ojczyzny, przyjmujemy bezmyślny postępek Ministerstwa d/s Weteranów jako policzek wymierzony całej Polonii Australijskiej. Przedstawiciele reżymu warszawskiego nie są przedstawicielami Narodu Polskiego. Tymbardziej nie mają prawa reprezentować lotników Rzeczpospolitej Polskiej - bohaterów Bitwy o Wielką Brytanię.

Wzywam wszystkich Polaków do wysyłania listów na ręce swoich federalnych przedstawicieli parlamentarnych, protestujących przeciw decyzji Ministerstwa d/s Weteranów i domagających się powrotu do sposobu obchodów lat 1954-1985. Proszę wszystkie organizacje o zwrócenie uwagi czynników rządowych na niepokój wywołany w naszym społeczeństwie postawą obecnych organizatorów obchodów rocznicy Bitwy o Wielką Brytanię.

K. Łańcucki
Prezes Rady Naczelnej

W pełni popieram apel Prezesa Rady Naczelnej i ze swej strony także wzywam wszystkich do wysyłania listów wyrażających w prostych słowach protest oraz domagających się zmiany tej krzywdzącej naszych kombatantów decyzji. Listy należy wysyłać do naszych przedstawicieli w Parlamencie lub do Premiera Australii poprzez Urząd d/s Wielokulturowości według niżej podanych adresów. Czym więcej listów, tym większa szansa na uzyskanie zrozumienia dla naszego stanowiska.

Jerzy Klim
Prezes Rady

(Obchody Bitwy o Wielką Brytanię - dokończenie ze str. 11)

Listy można wysyłać na następujące adresy:
1. Mrs Roslyn J. Kelly MHR, Member for Canberra, Bonner House, WODEN ACT 2606
2. Dr John V. Langmore MHR, Member for Fraser, 28 Ainslie Avenue, CANBERRA
3. Senator Margaret Reid, 4 Mort Street, CANBERRA ACT 2601
4. Senator Susan Ryan, 10 Moore Street, CANBERRA ACT 2601
5. The Chairman, Office of Multicultural Affairs, Department of the Prime Minister and Cabinet, Edmund Barton Building, BARTON ACT 2600.

Poniżej zamieszczamy dla przykładu list pana Karola Weymana, Dyrektora d/s Etnicznych Zjednoczonego Związku Metalowców w Australii, wystosowanego do *Canberra Times*:

The Editor, *September 16, 1987*
The Canberra Times

INSULT TO HEROES

Dear Sir,
On September 15, Canberra celebrated the annual anniversary of the Battle of Britain. This year, however, there was a very significant change.
Since 1954, former airmen who originally took part in the Battle of Britain have placed a wreath on the War Memorial on behalf of the Polish nation commemorating 583 Polish airmen who died in the Battle of Britain.
This year the former Polish airmen were replaced by representatives of the present Communist regime. Not only did the regime not exist at the time of the Battle of Britain, but worse, the Communist regime persecuted the participants after they returned to Poland when W.W.II ended.
The Polish pilots played an important role in the Battle of Britain - they constituted ten per cent of all pilots and they shot down fifteen per cent of all destroyed German planes.
After the war, many soldiers and airmen went back to Poland only to be persecuted by a Polish Communist regime which took power through the assistance of the Soviet army.
Six hundred and eighty were arrested, 18 died the first year in jail from "unknown" causes, 34 were accused of being "imperialist spies", and were executed. The best Polish pilot, Major S. Skalski, who shot down 29 German planes, spent 4 years in jail.
Now in 1987, on the invitation of the Australian Government, the representative of the same regime placed wreaths on the Australian War Memorial. WHAT IRONY!
The Minister for Veterans Affairs, Sen. A.T. Gietzelt, and the Director of the War Memorial, Mr K.W. Pearson, are apparently ignorant about the history of W.W.II.
Anybody who is concerned about the freedom we enjoy, thanks in part to Polish Soldiers who fought the Germans in Poland, Africa, Italy and West Europe, should lodge a strong protest with the Australian Government demanding the elimination of Polish Communists from future celebrations of the Battle of Britain. I would expect that the R.S.L. and R.A.A.F Association will strongly protest.
Yours sincerely,
Charles Weyman, Director of Ethnic Affairs,
Federated Ironworkers' Association of Australia

* * * * *

Wynajem koszy bezpieczeństwa dla niemowląt

Podróżując samochodem bezpieczeństwo maleństwa wymaga, żeby zabezpieczyć je przed kalectwem w razie wypadku przy pomocy utwierdzanych koszów dla niemowląt. Fundacja Ochrony Dziecka przed Wypadkiem (*Child Accident Prevention Foundation*) poparta przez Związek Automobilistów (NRMA) oraz Usługi dla Społeczeństwa w Tuggeranong (*Tuggeranong Community Services*) zorganizowała wynajem koszy bezpieczeństwa w ACT, odpowiednio sprawdzonych i dopuszczonych

przez Australijską Organizację d/s Jakości.

Rodzice mogą wynająć taki kosz na okres do 6 miesięcy za opłatą $25 oraz kaucją $10 (oddawanej przy zwrocie kosza).

Zachęcamy rodziców do skomunikowania się z *ACT Infant Restraint Loan Service* w Ośrodku dla Rodzin na Richardson (*Richardson Family Centre*), tel. 92 1905, w pierwszych miesiącach ciąży, w celu umieszczenia nazwiska na liście czekających. Należy przy tym podać typ, model i rocznik samochodu.

Jeżeli ktoś nosi się z zamiarem kupna kosza bezpieczeństwa, powinien upewnić się, że na koszu znajduje się urzędowa naklejka aprobaty (*w/g ryciny*).

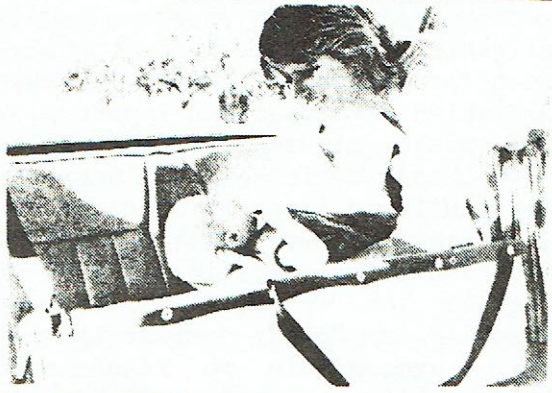

Z lewej: ***Kosz-torba bezpieczeństwa (model CT 2000) nadaje się dla dzieci poniżej 9 kg wagi, poniżej 70 cm długości i w wieku do 6 miesięcy. Wyrób: Safe-N-Sound Pty Ltd.***

Z prawej: ***Kosz-wanienka bezpieczeństwa zawiera utwierdzany kokon. Nadaje się dla dzieci poniżej 9 kg wagi, rozmiary odzieży 000-0, w wieku do 6 miesięcy. Wyrób: T.I. Industries Pty Ltd.***

==========

(SPK - ciąg dalszy ze str. 4)

W zmarłym tracimy dobrego patriotę, pracownika ZHP, długoletniego członka Koła, płatnika Skarbu Narodowego (Złoty Medal S. Narodowego, wpisy do Księgi Pamiątkowej S.N.) a przede wszystkim zasłużonego pracownika Związku Polskiego w Queanbeyan.

Niech ziemia australijska lekką im będzie.

NOWOPRZYBYLI POLACY W KANBERZE

W dniach 17 i 18-go września b.r. przybyły znowu do Kanbery dwie rodziny polskie a mianowicie: rodzina państwa Jerzostwa Szalińskich, która chwilowo znalazła mieszkanie w gościnnym domu państwa S. Ozdowskich, oraz rodzina państwa Jacków Balcerzaków.

Rodzina J. Szalińskich (4 osoby) przybyła tutaj w ramach *Humanitarian Program* przy pomocy SPK Koła Nr. 5 a rodzina J. Balcerzaków w ramach *Refugee Scheme*. Witamy serdecznie obydwie rodziny polskie i gratulujemy Klubowi Orła Białego sponsorowania ich pierwszej rodziny. Wierzymy, że obydwie rodziny włączą się wkrótce do naszego życia społecznego i organizacyjnego. Jak powiedzieliśmy już w ostatniej audycji radiowej Koła - obydwie rodziny potrzebują pomocy materialnej.

-- -- -- --

(dokończenie na str. 14)

(SPK - dokończenie ze str. 13)

PROTEST W SPRAWIE ZAPROSZENIA AMBASADY PRL DO SKŁADANIA WIENCA W CZASIE UROCZYSTOSCI ROCZNICY BITWY O WIELKĄ BRYTANIĘ

Jak wielu rodakom i rodaczkom wiadomo (z prasy, radia i telewizji australijskiej) Koło SPK Nr 5, w porozumieniu z Zarządem Krajowym i Zarządem Federacji Swiatowej oraz przy współpracy z Radą Naczelną Polskich Organizacji w Australii zaprotestowało stanowczo przeciw zaproszeniu przedstawicieli dyplomatycznych PRL do wzięcia udziału w ceremonii składania wieńców na grobie nieznanego żołnierza przed *War Memorial*. Odmówienie udziału przedstawicieli SPK w tej ceremonii poprzedziły rozmowy z dyrektorem *War Memorial*, odpowiednio zredagowane listy do redakcji 48 dzienników i tygodników australijskich, oraz specjalne konferencje z przedstawicielami RSL i członkami Parlamentu Federalnego. Dla wyjaśnienia naszym rodakom i rodaczkom tej sprawy podajemy w dużym streszczeniu co następuje:

W bitwie powietrznej o Wielką Brytanię, która trwała od połowy lipca do końca września 1940 roku, w czasie której lotnictwo niemieckie starało się zniszczyć obronę lotniczą Anglii i steroryzować społeczeństwo angielskie aby przeprowadzić inwazję wojskową Anglii, poważny udział wzięło Polskie Lotnictwo Myśliwskie, tak w ramach czysto polskich dwóch szwadronów myśliwskich, jak i w ramach przynajmniej 60-ciu polskich myśliwców rozrzuconych po szwadronach angielskich, kanadyjskich i południowo-afrykańskich. Największe nasilenie tej bitwy miało miejsce w dniu 15-go września 1940 roku a więc w czasie, gdy zarówno Rosja Sowiecka jak i wszystkie światowe partie komunistyczne stały po stronie Hitlera i jego tysiącletniej trzeciej Rzeszy Niemieckiej.

Wyniki bojowe polskich lotników były bardzo wysokie, tak pod względem zestrzeleń nieprzyjaciela jak i po stronie własnych strat, ale bohaterstwo i zaciętość ich wpłynęła na losy tej bitwy, o której Churchill mógł potem powiedzieć, że "nigdy jeszcze tak wiele nie zależało od tak nielicznych". Jak potem, szczególnie po zakończeniu działań wojennych) potraktowano tych lotników, którzy pozostali przy życiu, a przede wszystkim tych, którzy wrócili do Polski - lepiej nie wspominać, bo rana ciągle jeszcze krwawi... Ci, którzy wrócili do Kraju, zostali przez reżym Bieruta aresztowani, oskarżeni o zdradę i szpiegostwo i postawieni pod sąd. Cztery do ośmiu lat więzienia były względnie "małą karą", bo wielu z nich albo nie przeżyło mąk przy wymuszaniu zeznań albo zostało rozstrzelanych w różnych więzieniach i dzisiaj nikt nie wie, gdzie spoczywają ich ciała...

W Kanberze uroczystości ku czci poległych lotników australijskich i alianckich w Bitwie o Wielką Brytanię zaczęto organizować w roku 1953, czyli od chwili powstania miejscowego oddziału *Air Force Association*. W roku 1954 do brania udziału w tej ceremonii zostali zaproszeni Polacy w osobach Zarządu powstałego już wtenczas Koła SPK Nr. 5. Członek Koła, kawaler Virtuti Militari, pilot bombowy Stanisław Abłamowicz reprezentował pierwszy na tego rodzaju uroczystości "Polskich Kombatantów i Naród Polski". Od tego czasu aż do roku 1986-go prezesi lub przedstawiciele Koła składali wieńce w tym samym imieniu, jak wyżej, to znaczy "w imieniu SPK i Narodu Polskiego".

W roku 1986 administrację *War Memorial* przejął z rąk Komitetu Obywatelskiego Rząd Federalny i oddał pod administrację Ministerstwu d/s Weteranów (*Department of Veterans Affairs*). W tym też roku podeszła wiekiem grupa byłych lotników (Air Force Association - ACT Branch) poprosiła administrację *War Memorial* o zorganizowanie uroczystości związanych z obchodami Bitwy o Wielką Brytanię. Do wzięcia udziału w tej uroczystości poproszono te same organizacje kombatanckie (a więc i Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Australii) oraz przedstawicielstwa dyplomatyczne co w latach ubiegłych, oraz ambasadę PRL i konsulat generalny Czechosłowackiej Republiki Ludowej...

Wówczas nastąpiła nasza reakcja i nasz protest. Starano się nam wmówić, że ... to już tak dawno zakończyła się druga wojna światowa, że obecny rząd PRL'u nie ma nic wspólnego z tym rządem, który prześladował i gnębił polskich żołnierzy, lotników i marynarzy ... że trzeba zapomnieć o tym co było, że Australia "uznaje" obecny reżym warszawski itd. Kanałami nieoficjalnymi natomiast doszły nas informacje, że po prostu "ktoś tam u góry popełnił gafę polityczną" i teraz trudno to już naprawić ...

Stanęliśmy więc twardo na naszym stanowisku, poparły nas australijskie organizacje kombatanckie z prezesem stanowym RSL brygadierem A. Garlandem na czele, akcja nasza znalazła oddźwięk w środkach masowego przekazu. Obiecano sprawę naprawić, RSL zaoferowało grupie byłych australijskich lotników wybitną pomoc w zorganizowaniu tej uroczystości na przyszłość...

Gdy tego roku powtórzyła się ta sama farsa, powiedzieliśmy stanowczo - nie. Nie będziemy składali wieńcy ku uczczeniu polskich lotników, którzy oddali swoje młode życie w Bitwie o Wielką Brytanię, razem z tymi, którzy reprezentują reżym, na rękach którego widnieją jeszcze plamy krwi tychże lotników i który z tą bitwą nie miał nic wspólnego...

Prasa australijska zareagowała na ogół pozytywnie na nasze listy wysłane do czołowych gazet. Posypały się "listy do redakcji" wyrażające oburzenie i protest, otrzymujemy również listy z gratulacjami i poparciem naszego stanowiska. Akcja protestacyjna będzie prowadzona dalej, mamy nadzieję, że za nami stanie całe społeczeństwo polskie w Australii, że redakcje pism australijskich, że miejscowi posłowie i członkowie Parlamentu Federalnego, minister d/s Weteranów, minister Spraw Zagranicznych a nawet premier Hawke będą otrzymywali masę listów wyrażających sympatię i domagających się naprawienia popełnionego jeszcze jednego błędu. O to prosimy nasze organizacje polskie, naszych rodaków i rodaczki indywidualnie, o to prosimy naszych polskich i innych kolegów kombatantów.

Zabrano nam wszystko - pozostał nam tylko jeszcze honor i cześć dla poległych kolegów i tej czci, tego honoru, będziemy bronić do śmierci.

F. Hądzel
Prezes Koła

* * * * *

Z kalendarza Kanberskich Przyjaciół SOLIDARNOŚCI

G.P.O. Box 698, CIVIC SQUARE ACT 2608

Jednym z punktów tegorocznych obchodów rocznicy założenia NSZZ Solidarność była, jak tradycja każe, demonstracja pod ambasadą PRL w Yarralumla. Podczas demonstracji przemawiali dr Jerzy Klim (Prezes Rady Organizacji Polskich w ACT), Bill Stefaniak (Liberal Party), Barry Reid (Labour Party) i Peter Hayes (Australian Democrats), wyrażając swe poparcie dla prześladowanego od czasu dekretu wojennego Związku.

Na zdjęciu: *Prezeska Kanberskich Przyjaciół Solidarności Różena Horn i przedstawiciel Partii Liberalnej Bill Stefaniak podczas demonstracji przed ambasadą PRL z okazji 7-ej rocznicy powstania NSZZ* **Solidarność.** (fot. Canberra Times)

Kanberscy Przyjaciele Solidarności oraz Grupa Działaczy "Solidarności" w Kanberze (organizatorzy demonstracji) zapraszają Rodaków na **Festiwal Filmów Dokumentarnych o Polsce.** Impreza planowana jest na pierwszą połowę grudnia, gdy sprawą polską będziemy chcieli zainteresować społeczeństwo australijskie z ich przywódcami politycznymi na czele. Aktualna sytuacja polityczna Polaków i Polski poruszana będzie na tle Pokojowej Nagrody Nobla Lecha Wałęsy i tragicznego 13 grudnia 1981 roku.

Grupa Działaczy Solidarności w Kanberze
Kanberscy Przyjaciele Solidarności

KLUB ORŁA BIAŁEGO Rej.

WHITE EAGLE CLUB Inc.

34 David Street, Turner

Dom im. M. Kopernika

Nicolas Copernicus House

Z DZIAŁALNOSCI KLUBU ORŁA BIAŁEGO

IMPREZY W OKRESIE CZERWIEC-WRZESIEN

W ostatnim okresie odbyły się w Klubie Orła Białego następujące imprezy:

1. 21 czerwca br. odbył się koncert grupy *Krakow Dancers* z USA. Była to grupa młodych ludzi pochodzenia polskiego, którzy zaprezentowali nam program na dobrym poziomie artystycznym i organizacyjnym.
2. 31 czerwca wystąpili artyści polscy: Joanna Rawik, Krystyna Sienkiewicz, Wiesław Gołas i Bogusław Pikała. Występ zorganizowała *Variety Artist Agency*.
3. 26 lipca wystąpił Marek Perepeczko - zaproszony przez Grupę Teatralną.
4. 1 i 2 sierpnia Teatr Polski z Kanbery wystawił sztukę Stefana Żeromskiego "Uciekła mi przepióreczka".
5. W sobotę 15 sierpnia odwiedzili Klub Orła Białego i Polską Szkołę przy KOB prezes Federacji Swiatowej SPK p. Z. Szadkowski z Londynu i prezes SPK na Australię p. J. Misiak z Adelajdy. W niedzielę byli oni gośćmi honorowymi na akademii Święta Żołnierza urządzonej przez SPK Canberra w Klubie Orła Białego.
6. 16 sierpnia akademia z okazji Święta Żołnierza zorganizowana przez SPK.
7. 23 sierpnia odbył się bal węgiersko-polski.
8. 8 lipca i 9 września odbyły się kolejne zebrania Prezydium Rady Organizacji Polskich na ACT.
9. 1 września wystąpili Andrzej Rosiewicz i Dorota Rozmus - sprowadzeni do Kanbery przez firmę *Magna Travel*.
10. 19 września odbył się występ grupy tanecznej *Syrenka* i muzycznej *Biało-Czerwoni* ze Sydney. Po występie odbyła się zabawa taneczna. Obie imprezy zorganizowane przez Koło Polek.

IMPREZY ZAPLANOWANE DO KOŃCA ROKU 1987

1. 9 października wystąpi Irena Jarocka i Wojciech Młynarski. Występ organizuje firma *Contal*.
2. 24 października koncert Jacka Kaczmarskiego - organizowany przez Solidarność.
3. 31 października impreza z okazji Jubileuszu Pontyfikatu Ojca Św. Jana Pawła II, organizowana przez pana J. Kraciuka.
4. 1 listopada na zaprosdzenie Koła Polek p. inż. Maria Krupska wygłosi odczyt p.t. "W obronie Polaków w Rosji".
5. 7 listopada Akademia z okazji Rocznicy Odzyskania Niepodległości Polski - organizowana przez Klub Orła Białego.
6. 8 listopada walne zebranie Klubu Orła Białego.
7. 15 listopada bal dziecięcy urządzany przez Teatr.
8. 21 listopada ***BAL MIĘDZYORGANIZACYJNY*** pod egidą Rady Organizacji Polskich na Australijskie Terytorium Stołeczne.
9. 29 listopada zabawa świąteczna urządzana przez Czechów (Czeska *Christmas Party*).
10. 5 grudnia tradycyjny *Opłatek* dla wszystkich Polaków, organizowany przez Koło Polek.
11. 12 grudnia *Christmas Party* dla członków Klubu orła Białego.
12. 13 grudnia zakończenie roku szkolnego Polskiej Szkoły przy KOB i *Mikołaj* dla dzieci członków Klubu i szkolnych.
13. 19 grudnia wieczorek organizowany przez Sekcję Rybacką.

14. 31 grudnia *Zabawa Sylwestrowa* i Przywitanie Nowego Roku 1988, organizowana przez Klub Orła Białego.

Wiadomości ogólne

Dom Mikołaja Kopernika jest siedzibą Klubu Orła Białego. Jest on klubem dla Polaków zamieszkałych w Kanberze i okolicy, popierających utrzymanie polskości na Ziemi Australijskiej. W Klubie prowadzona jest Polska Szkoła Sobotnia, czynna jest biblioteka polska oraz organizowane są imprezy poświęcone Polsce i upamiętniające ważne rocznice historyczne. Klub prowadzi także działalność o charakterze kulturalno-rozrywkowym ze szczególnym uwzględnieniem kultury polskiej. Są to koncerty, recitale i spotkania z udziałem artystów polskich i także odczyty dotyczące problematyki polskiej. Organizowane są również zabawy taneczne mające na celu umożliwienie spotkań Polakom z różnych okresów emigracji i dające możność nawiązania nowych kontaktów towarzyskich, tak potrzebnych szczególnie nowoprzybyłym. Działalność podobną prowadzą również Sekcje działające przy Klubie: Koło Polek, Zespół taneczny *Wielkopolska*, Sekcja Rybacka.

Klub pomaga także ludziom prześladowanym w Polsce przez wspieranie akcji charytatywnych prowadzonych przez Polonię Australijską i Światową.

17 września przybyła do Kanbery pierwsza rodzina sponsorowana przez KOB. Są to państwo Bożena i Jacek Balcerzakowie z synkiem Pawełkiem. Serdecznie ich witamy i życzymy pomyślności na gościnnej Ziemi Australijskiej.

KLUB otwarty jest codziennie!

Godziny otwarcia: od poniedziałku do piątku od godz. 4-tej po południu
w soboty i niedziele od godz. 11 przed południem

Biblioteka Klubu: otwarta w każdy 2-gi i 4-ty czwartek miesiąca w godz. 6.30 - 8.30 wieczorem. Biblioteka prowadzona jest przez p. Wiesławę Bartkowiak.

Szkoła Polska przy KOB prowadzi zajęcia w soboty od godz. 9 rano. Po zajęciach szkolnych odbywa się nauka religii z ks. T. Przybylakiem. Próby Grupy Tańców Narodowych *Wielkopolska* pod kier. p. Krystyny Mikołajczak odbywają się w soboty. W Klubie czynna jest także smaczna polska kuchnia.

Walne Zebranie Członków K.O.B.

Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 8 listopada 1987 r. o godz. 2.30 po południu w Domu Mikołaja Kopernika, 34 David Street, Turner. Wszyscy członkowie proszeni są o uregulowanie składek członkowskich do dnia 2 listopada 1987 r. Jest to warunek niezbędny do udziału w głosowaniu na walnym zebraniu. Dla przypomnienia podajemy, że roczna składka członkowska wynosi $6.oo. Emeryci i niepracujący płacą tylko $1.oo. Zapraszamy wszystkich Polaków do wstępowania do Klubu Orła Białego. Każdy członek Klubu jest współgospodarzem i jego głos liczy się w kształtowaniu profilu działalności klubowej.

*Masz nowe pomysły dotyczące rozszerzenia lub usprawnienia działalności klubowej - **zostań członkiem.***

*Chcesz poznać nowych ludzi, nawiązać ciekawe kontakty towarzyskie - **wstąp do Klubu.***

Przypominamy, że w Klubie mile widziani są wszyscy Polacy, ale naprawdę swobodnie "jak u siebie w domu" czują się członkowie.

*Więc zachęcamy. **Wpisowe tylko 4 dolary.** Czekamy!!*

T. Zapaśnik
Prezes Klubu

* * * * *

Dwóchsetlecie Australii
Wkład Społeczeństwa Polskiego

W imieniu społeczeństwa polskiego w ACT Rada Organizacji Polskich zgłosiła swą gotowość do zorganizowania *Tygodnia Polskiego* w ramach obchodów Dwóchsetlecia Australii. Otrzymaliśmy obecnie urzędowe zatwierdzenie *Tygodnia*

(dokończenie na str. 18)

(Dwóchsetlecie Australii - dokończenie ze str. 17)

Polskiego przez Australijski Urząd d/s Obchodów Dwóchsetlecia. Tym samym ***Tydzień Polski*** zostanie wciągnięty do urzędowego Kalendarza Obchodów Dwóchsetlecia.

Tydzień Polski, czyli oficjalnie ***Polish Week 1988***, odbędzie się w czasie od poniedziałku 2 maja do niedzieli 8 maja 1988 roku. Celem ***Tygodnia Polskiego 88*** będzie nie tylko udział naszego społeczeństwa w ogólnoaustralijskich obchodach dwóchsetlecia Australii, ale przede wszystkim pokazanie naszego wkładu ogółowi społeczeństwa australijskiego. Dlatego też akcent większości imprez skierowany będzie ku widzowi czy słuchaczowi australijskiemu a imprezy częściowo wyniesione z naszych Domów do miasta.

Tymczasowy plan ***Tygodnia Polskiego 88*** włącza co następuje:

1. Uroczystą akademię w rocznicę Konstytucji 3-go maja w Klubie Orła Białego przy udziale zaproszonych gości australijskich
2. Polską Wystawę Artystyczną organizowaną przez SPK
3. Polską Wystawę Folklorystyczną organizowaną przez Koło Polek
4. Występ Polskiej Grupy Teatralnej z przedstawieniem polskiej sztuki w jęz. angielskim
5. Występy polskich grup tanecznych *Wielkopolska* oraz *Trojak* w miejscach publicznych Kanbery
6. Konkurs rysunków kredą na chodniku dla dzieci, na tematy polsko-australijskie, organizowany przez Komisję Oświatową
7. Pokaz filmowy zorganizowany przez Kanberskich Przyjaciół Solidarności
8. Polski wieczór muzyczny
9. Specjalny program *Polskiej Fali* w jęz. angielskim
10. Polski kiermasz

Jesteśmy przekonani, że nie tylko organizacje ale wszyscy Polacy dołożą wszelkich starań aby wkład społeczeństwa polskiego w obchody Dwóchsetlecia Australii wypadł jak najokazalej.

Za Prezydium Rady
Jerzy Klim, Prezes

* * * * *

Kilka danych o Polakach w Kanberze

Ilość Polaków w Australii była dotychczas trudna do ustalenia, ponieważ nie ma tu obowiązku meldunkowego a statystyki tak imigracyjne jak i spisów ludności nie uwzględniały pochodzenia narodowego a tylko miejsce urodzenia: Ukrainiec urodzony w Polsce liczony był razem z Polakami, Polak urodzony w Niemczech, z Niemcami. Dopiero do ostatniego spisu ludności 30 czerwca 1986 roku wprowadzono dwa ważne dla nas pytania na temat pochodzenia etnicznego oraz języka, którym posługujemy się w domu.

Obecnie ukazały się pierwsze tabele z owego spisu ludności, dotyczące Australijskiego Terytorium Stołecznego. Nie ma jeszcze danych na inne Stany, a więc nie mamy np. informacji o Queanbeyan, nie ma też jeszcze tabeli o pochodzeniu etnicznym. Mamy natomiast informacje na temat języka, którym posługujemy się w domu.

Aczkolwiek dane uzyskane w ten sposób tworzą dokładniejszy od poprzedniego obraz, to w dalszym ciągu nie można ich równać z danymi dotyczącymi pochodzenia etnicznego. Statystyka używalności języka nie będzie prawdopodobnie obejmowała Polaków czy Polki mających żony czy mężów nie-Polaków, zwłaszcza gdy w domach tych nie ma dzieci i małżeństwo mówi między sobą tylko po angielsku.

Mając te i inne ograniczenia na uwadze, możemy obecnie stwierdzić co następuje:

Dnia 30 czerwca 1986 roku w Australijskim Terytorium Stołecznym przebywało 249.407 osób, w tym 20.594 dzieci poniżej 4 lat, czyli 8,3% ogółu ludności. Osób powyżej lat 4 mówiących po polsku było 672 rodzaju męskiego i

713 rodzaju żeńskiego, **razem 1385 osób.** Na podstawie przeciętnej dla ogółu mieszkańców można przyjąć, że dochodzi do tego **114 dzieci poniżej 4 lat, co razem wynosi 1499 osób, czyli 0,6% wszystkich mieszkańców naszego Terytorium.** W porównaniu z powyższym **osób urodzonych w Polsce było tylko 1259, w tym 298 osób a więc około 24%, przebywających w Australii poniżej 5 lat.** Dokładne szczegóły uwidacznia następująca tabela:

Miejsce urodzenia i okres pobytu w Australii mieszkańców A.C.T.

Polska	0 - 4 lat	Ponad 5 lat	Brak szczegółów	Ogółem
Rodzaj męski	141	486	15	642
Rodzaj żeński	157	448	12	617
Ogółem	**298**	**934**	**27**	**1259**
Procent	23,67	74,19	2,14	100

Zródło: Australijski Urząd Statystyczny, Spis Ludności 1986.

Dokładniejsze dane jak i szczegóły dotyczące Queanbeyan znajdziemy dopiero w późniejszych tabelach. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę fakt, że na liście adresów posiadanych przez Radę proporcja mieszkańców Queanbeyan wynosi 14,28% wszystkich posiadanych adresów, to możemy w przybliżeniu przyjąć, że w Queanbeyan mieszka 250 osób mówiących w domu po polsku. Oznacza to, że **ogólna liczba osób na terenie Kanbery i Queanbeyan , w domach których mówi się po polsku, wynosi 1750.** O ilości osób, które poczuwają się do pochodzenia polskiego nawet jeśli nie mówią w domu po polsku, dowiemy się z następnych tabel Urzędu Statystycznego.

Sądząc po zestawieniu ogólnym języków używanych w domu możemy stwierdzić, że Polacy w A.C.T. znajdują się ilościowo na ósmym miejscu, a mianowicie:

Mieszkańcy A.C.T. w wieku powyżej 4 lat według kolejności używanych języków

Język	Rodzaj męski	Rodzaj żeński	Ogółem	Procent
1. Angielski	98 555	98 131	196 686	85,96
2. Włoski	2 007	1 845	3 852	1,68
3. Serbski i chorwacki	1 744	1 641	3 385	1,48
4. Grecki	1 488	1 437	2 925	1,28
5. Niemiecki[1]	1 277	1 340	2 617	1,14
6. Chiński	893	964	1 857	0,81
7. Hiszpański[2]	909	896	1 805	0,79
8. Polski	**672**	**713**	**1 385**	**0,6**
9. Wietnamski	664	544	1 208	0,53
10. Francuski[3]	519	617	1 136	0,5
11. Holenderski	487	521	1 008	0,44
12. Arabski	225	201	426	0,19
13. Maltański	134	144	278	0,12
14. Inne	4 647	4 818	9 465	4,14
15. Nie podano szczegółów	376	404	780	0,34
Ogółem	**114 597**	**114 216**	**228 813**	**100,00**

[1] włącza Austriaków i Szwajcarów
[2] włącza b. mieszkańców Ameryki Srodkowej i Południowej
[3] włącza Belgów i Szwajcarów

Do następnego numeru *Biuletynu Informacyjnego* powinniśmy już mieć dalsze interesujące nas szczegóły o ilości Polaków w A.C.T. oraz w całej Australii.

Jerzy Klim

= + = + = + = + = +=+= + = + = + = + =

ZMIENIASZ ADRES?

Dr Jerzy Gray-Grzeszkiewicz

B.V.Sc.[Warsaw], M.B., B.S., D.Obst., R.C.O.G.[Sydney]

podaje zainteresowanym w Kanberze swój rozkład przyjęć na następne 3 miesiące

Godziny: Co drugi tydzień
Od poniedziałku do soboty:

Od 5.10. do 10.10.87 Od 2.11. do 7.11.87 Od 30.11. do 5.12.87
Od 19.10. do 24.10.87 Od 16.11. do 21.11.87 Od 14.12. do 19.12.87

Terminy wizyt według umowy

Adres: 33 Sturt Avenue
Narrabundah

Telefon: (062) 95 3022

Opłaty — bezgotówkowe
(*Medicare bulk billing*)